


**Robert Żarnowski**

 <https://orcid.org/0000-0002-2773-208X>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## **Solidarność Jezusa z wykluczonymi**

 <https://doi.org/10.15633/9788374389952.17>

W Piśmie Świętym brak jest terminu, który można by przetłumaczyć jako *solidarność*. Wyrazu tego nie ma ani w polskich, ani w żadnych innych tłumaczeniach Biblii. Nie znaczy to jednak, że postawy tej nie możemy w Słowie Bożym odnaleźć. Czytając Ewangelię, trafiamy na wydarzenia i spotkania nietypowe, wymykające się zwyczajom i konwenansom epoki i kultury, w której żył Jezus. On sam praktykuje solidarność – pokazuje to Jego stosunek od osób wykluczonych przez społeczeństwo. Szczególnie widać to w spotkaniach z celnikami, cudzołożnicami, prostytutkami, trędowatymi. Grupy te były wykluczone z życia społecznego z różnych powodów. Jak się okazuje, Jezus nie tylko nie stosuje się do utartych schematów postępowania z takimi ludźmi, ale wręcz odwraca je, okazując tym ludziom zainteresowanie i miłość. Staje w opozycji do postawy prezentowanej przez większą część społeczeństwa i jego elity, dając jednocześnie swoim uczniom czytelny przykład i wzór do naśladowania. Prowokuje otoczenie do myślenia i sprzeciwia się potępianiu ludzi z powodu popełnionych przez nich błędów. Spróbujemy przyjrzeć się tym trzem grupom. Najpierw ustalimy, dlaczego spotykało ich wykluczenie, dlaczego społeczeństwo ich odrzucało, a następnie, jak podchodzi do nich Jezus i dlaczego jest to podejście zupełnie nowatorskie.

### **Celnicy**

Pierwszą grupą spotykającą się z wykluczeniem społecznym byli celnicy, poborcy podatkowi. Termin τελώνης występuje tylko w Ewangeliach synoptycznych, w sumie 21 razy. Raz pojawia się termin ἀρχιτελώνης, określający Zacheusza jako „zwierzchnika celników”. Ewangelia według św. Jana zupełnie pomija relacje Jezusa z celnikami.

## Dlaczego celnicy byli wykluczeni?

W czasach Jezusa poborca podatkowy, celnik, był zawodem najbardziej znie-nawidzonym przez społeczeństwo<sup>1</sup>. Uważano ich bowiem za zdrajców, kolarborantów, współpracowników okupacyjnej administracji rzymskiej, złodziei, oszustów, wręcz szantażystów<sup>2</sup>. Wystarczy wspomnieć, że Prawo żydowskie rozpatrywało nieczystość celników i złodziei praktycznie w identyczny sposób. Uważano, że wykonują swój zawód w sprzeczności z przykazaniami Bożymi i zasadami Prawa. Pobożni Żydzi dyskutowali często na przykład, na ile dom staje się nieczysty po wizycie poborcy podatkowego<sup>3</sup>.

Wynikało to przede wszystkim ze sposobu ich pracy – nie mieli ustalonych, stałych stawek podatkowych, a to sprzyjało wyłudzeniom (zob. Łk 3, 13)<sup>4</sup>. Wykluczenie celników dotyczyło także poziomu religijnego – z powodu swojej pracy stawali się nieczyści rytualnie. Celnicy mieli bliski kontakt z poganami, posługiwali się monetami z wizerunkiem cezara. Nieuczciwość celników polegała czasem również na wielokrotnym pobieraniu podatku od tych samych osób na podstawie fałszywych oskarżeń, a także na nielegalnym podawaniu się za celnika w celu wzbogacenia się<sup>5</sup>. Społeczeństwo nienawidziło więc celników, traktowało ich podobnie jak hazardystów czy lichwiarzy. Bardzo często cło, które rolnicy i rzemieślnicy musieli zapłacić za przewóz towarów na rynek poza swoim okręgiem administracyjnym, przekraczało rzeczywistą wartość towaru<sup>6</sup>. Negatywna opinia przechodziła także na całą rodzinę celnika, która w oczywisty sposób korzystała z jego nieuczciwości. Z drugiej strony należy też zauważyć, że bez wątpienia w Palestynie działali też uczciwi celnicy, którzy zdobyli szacunek społeczeństwa, na przykład wspomniany przez Józefa Flawiusza celnik o imieniu Jan<sup>7</sup>.

1 M. Healy, *Ewangelia według św. Marka. Katolicki Komentarz do Pisma Świętego*, Poznań 2020, s. 41.

2 W. Hendriksen, *Exposition of the Gospel According to Luke*, Grand Rapids 1978, s. 855 (New Testament Commentary, 11).

3 O. Michel, „τελώνης”, w: *Theological Dictionary of the New Testament*, ed. G. Kittel, G. Friedrich, G. Bromiley, Grand Rapids 1964 (dalej: TDNT).

4 Jan Chrzciciel nakazuje przychodzącym do niego celnikom, by „nie pobierali nic więcej ponad to, co im wyznaczono”. Por. O. Michel, „τελώνης”, w: TDNT.

5 O. Michel, „τελώνης”, w: TDNT.

6 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11*, Częstochowa 2011, s. 304 (Nowy Komentarz Biblijny – Nowy Testament III/1).

7 „Otóż zamieszkali w Cezarei Żydzi mieli synagogę wzniesioną w bezpośrednim sąsiedztwie gruntu, którego właścicielem był Grek osiadły w tym mieście. Kilkakrotnie starali się wykupić plac, oferując zań cenę wielokrotnie przewyższającą jego prawdziwą wartość. Właściciel jednak pozostał głuchy

## Jezus i celnicy

Stosunek Jezusa do celników dobrze pokazują dwa ewangeliczne wydarzenia – powołanie celnika imieniem Mateusz/Lewi na apostoła (Mt 9, 9–13 i par.) oraz spotkanie ze zwierzchnikiem celników w Jerychu o imieniu Zacheusz (Łk 19, 1–10).

### Zacheusz (Łk 19, 1–10)

Opowiadanie o Zacheuszu jest dość znane, mimo że występuje tylko w Ewangelii według świętego Łukasza. Zwierzchnik celników w Jerychu bardzo chciał zobaczyć Jezusa, który miał przybyć do miasta, ale z powodu sporego tłumu i niskiego wzrostu wydawało się to niemożliwe. Wspiął się więc na drzewo – sykomorę. Jezus zauważył go i zaproponował złożenie wizyty w jego domu, co poskutkowało nawróceniem Zacheusza. Co ciekawe, imię Zacheusz pojawia się wcześniej w Piśmie Świętym – nosi je jeden z oficerów w armii Machabeuszy (zob. 2 Mch 10, 19). Samo znaczenie imienia też jest wymowne – Zacheusz to po hebrajsku „czysty”, „niewinny”<sup>8</sup>. W kontekście historii Zacheusza, który określany jest jako „grzesznik” (por. Łk 19, 7) jest to szczególnie uderzające.

W historii Zacheusza warto zwrócić uwagę na fakt, że pośród całego tłumu, który jest świadkiem przybycia Jezusa, On zwraca się wprost jedynie do Zacheusza. Jest on w Ewangelii nazwany „zwierzchnikiem celników” w Jerychu, a jako taki otrzymywał część dochodów podatkowych z całego rejonu<sup>9</sup>. Jest więc postacią prominentną, zapewne niezwykle bogatą i przez to bardziej pogardzaną i znieawidzoną<sup>10</sup>. Widać to dobrze w reakcji tłumu na zainteresowanie Jezusa Zacheuszem: „Widząc to, szemrali: «Do grzesznika poszedł w gościnę»” (Łk 19, 7).

---

na ich prośby i jeszcze, jakby na urągowisko, zabudował go wznosząc tam warsztat, a Żydom pozostawił tylko wąziutkie i w ogóle bardzo niewygodne przejście. Z początku przybiegli pewni młodzi zapaleńcy i starali się przeszkodzić wznoszeniu tego zabudowania. Lecz gdy Florus przeciwstawił się temu gwałtowi, przedniejsi Żydzi, nie widząc innego wyjścia, **ofiarowali mu wraz z Janem Celnikiem osiem talentów srebra**, żeby nakazał wstrzymanie tej budowy. Florus, któremu chodziło tylko o łapówkę, przyrzekł, że spełni wszystko podług ich życzenia, lecz po otrzymaniu jej natychmiast udał się z Cezarei do Sebaste i pozostawił zatarg własnemu biegowi, jakby sprzedając Żydom zgodę na rozstrzygnięcie sprawy przy pomocy oręża”. Józef Flawiusz, *Wojna żydowska*, 2, s. 285–288.

8 𐤆𐤀, w: *The Hebrew and Aramaic Lexicon of the Old Testament*, ed. W. Baumgartner, L. Koehler, New York 1999.

9 A. Trites, *The Gospel of Luke*, Carol Stream 2006, s. 252 (Cornerstone Biblical Commentary, 12).

10 W. Hendriksen, *Exposition of the Gospel According to Luke*, dz. cyt., s. 855.

Dziwić też może przesadna wręcz oferta zadośćuczynienia przez Zacheusza za swoje przewinienia. Być może jest to dowód na jego wcześniejszą ponadprzeciętną nieuczciwość<sup>11</sup>. Zgodnie z Prawem, nawrócenie celnika było niezwykle trudne do przeprowadzenia. Musiał oddać wszystko, co bezprawnie przywłaszczył, a dodatkowo jeszcze dołożyć 1/5 zabranych dóbr. Z racji faktu, że nieuczciwi celnicy szkodzili wielu osobom i nie zawsze wszystkich znali, takie zadośćuczynienie uchodziło za niezwykle trudne. Dla ułatwienia ustalono wreszcie, że powinni oni dokonywać restytucji osobom sobie znanym, a resztę nieuczciwie zdobytego majątku przeznaczać na dobro wspólne<sup>12</sup>. Zacheusz chce połowę majątku przekazać ubogim, a zagarnięty nieuczciwie majątek zwrócić aż poczwórnie – zamiast 120% kwoty do zwrotu mamy więc aż 400% (por. Łk 19, 8).

Zainteresowanie Jezusa okazane Zacheuszowi, sprzeciwiające się w oczywisty sposób powszechnie panującym konwenansom, przynosi zupełnie nieoczekiwany skutek. Chrystus ignoruje opinię otaczającego go tłumu, zwraca się do zwierzchnika celników po imieniu i odwiedza go w jego domu. Jednoznacznie wyraża więc akceptację dla jego osoby i przyjmuje obietnicę ponadprzeciętnego zadośćuczynienia za popełnione winy.

Powołanie Mateusza (Mt 9, 9–13 i par.)

Drugim wydarzeniem dobrze charakteryzującym stosunek Jezusa do celników jest powołanie celnika na apostoła – a więc do grona najbliższych i najbardziej zaufanych uczniów. Synoptycy różnią się w kwestii jego imienia – Łukasz i Marek używają imienia Lewi, choć późniejszych wykazach Dwunastu pojawia się imię Mateusz (por. Mk 3, 18; Łk 6, 15), natomiast Ewangelista Mateusz używa swojego własnego imienia. Być może rozbieżność ta wynika z używania dwóch imion przez wspomnianego celnika (podobnie jak Natanael/Bartłomiej), możliwe również, że Mateusz (podobnie jak Szymon Piotr) otrzymał od Jezusa nowe imię.

Jezus przygląda się uważnie celnikowi (greckie ἐθεάσατο zamiast zwykłego εἶδεν) i wzywa go po imieniu, w miejscu jego codziennej pracy – komorze celnej w Kafarnaum, gdzie celnik pobierał opłaty za handel rybami w rejonie. Powołany natychmiast reaguje – zostawia wszystko i idzie za Jezusem. Na wyprawionej przez niego uczcie pojawiają się też inni celnicy, być

11 W. Hendriksen, *Exposition of the Gospel According to Luke*, dz. cyt., s. 856.

12 O. Michel, „τελώνης”, w: TDNT.

może znajomi Mateusza. Z punktu widzenia żydowskiego Prawa wspólny posiłek z osobą nieobebraną z Prawem był haniebny<sup>13</sup>. Odrzucenie tych ostrzeżeń wywołuje oburzenie faryzeuszy. Są oni świadkami uczty, sami w niej nie uczestniczą, bojąc się zaciągnięcia nieczystości kultowej. Jak przytacza św. Łukasz w swojej Ewangelii, nazywają celników bezpośrednio „grzesznikami” – tak ich postrzegają<sup>14</sup>.

W kulturze żydowskiej uczta była najlepszym sposobem na ugruntowanie nawiązanej relacji (por. Rdz 26, 30; 31, 54; 1 Sm 9, 24)<sup>15</sup> i wyrażenie wdzięczności<sup>16</sup>. Powołanie celnika na apostoła wskazuje na uniwersalizm miłosierdzia Jezusa – poprzez niego spotyka się On z osobami marginalizowanymi przez społeczeństwo. Ludzie postrzegani jako niegodni zostają obdarowani obecnością Jezusa<sup>17</sup>. Tak jak w wypadku lekarza, zadaniem Jezusa jest przebywać wśród grzeszników, którzy potrzebują Bożego miłosierdzia. Nie oznacza to jednak akceptacji ich sposobu życia, lecz niesie ze sobą wezwanie do nawrócenia i przemiany<sup>18</sup>.

\* \* \*

Jezus przeciwstawia się społecznej pogardzie wobec celników. Publicznie wyraża swoją akceptację dla nich jako osób, szczególnie w okresie galilejskim, ale i później, podczas pobytu w Jerozolimie, siada z nimi do stołu oraz odwiedza ich domy. Otoczenie uzna Go pogardliwie za ich przyjaciela, ale w żaden sposób nie zmienia to podejścia Jezusa do poborców podatkowych. Szczególnie wymowne jest też powołanie Mateusza do grona najbliższych uczniów – jest on wezwany po imieniu, osobiście przez Jezusa. Podobnie jak wcześniej Jan Chrzyciel (por. Łk 3, 13), Jezus nie wymaga porzucenia hańbiącego ich w oczach społeczeństwa zawodu, ale raczej wzywa do uczciwości w postępowaniu. Tak samo jak inni, celnicy mają dostęp do zbawienia, co więcej – w niebie panuje wręcz szczególna radość z nawrócenia tego rodzaju grzeszników (Mt 18, 13; Łk 15, 7.10). Co ciekawe, Jezus obiecuje celnikom

13 A. Paciorek, *Ewangelia według św. Mateusza. Rozdziały 1–13*, Częstochowa 2005, s. 406 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, I/1).

14 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11*, dz. cyt., s. 305.

15 M. Healy, *Ewangelia według św. Marka. Katolicki Komentarz do Pisma Świętego*, dz. cyt., s. 42.

16 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11*, dz. cyt., s. 305.

17 A. Paciorek, *Ewangelia według św. Mateusza. Rozdziały 1–13*, dz. cyt., s. 406.

18 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11*, dz. cyt., s. 306.

zbawienie jeszcze zanim wypełnią pokutne zadośćuczynienie – widać to szczególnie w historii Zacheusza.

## Jawnogrzesznicie

Kolejną grupą spotykającą się ze społecznym wykluczeniem i odrzuceniem były jawnogrzesznicie oraz prostytutki. W Ewangeliach termin „jawnogrzesznicia” (πόρνη<sup>19</sup>) pojawia się tylko trzykrotnie (Mt 21, 31–32; Łk 15, 30). Ewangelia według świętego Jana używa opisowego wyrażenia „kobieta pochwycona na cudzołóstwie” (γυναῖκα ἐπὶ μοιχείᾳ κατειλημμένην; J 8, 3), choć w tym wypadku chodzi prawdopodobnie o wyraźne podkreślenie „złapania na gorącym uczynku”.

### Dlaczego jawnogrzesznicie były wykluczone?

Cudzołóstwo (i konsekwentnie prostytutka) jest grzechem jednoznacznie potępianym przez przykazania Boże i Prawo (Wj 20, 14; Pwt 5, 18) – jak występki godzący w pierwszym rzędzie w dobro bliźniego<sup>20</sup>. W Starym Testamencie wiele razy używa się obrazu cudzołóstwa czy nierządu do przedstawienia wiarołomnej, bałwochwalczej postawy Izraelitów względem Boga (np. Iz 57, 8; Oz 3, 1; Ez 23, 29; Jr 2, 25; 3, 20). Wynikało to przede wszystkim z kontekstu kulturowego starożytności – niezwykle popularny był w tamtych czasach nierząd sakralny, uprawiany przeważnie w ramach różnego rodzaju kultów płodności<sup>21</sup>. Motywem nierządu mogła być chęć zysku czy wręcz chciwość, ale z drugiej strony nie brakowało też sytuacji pewnej konieczności – dziewczynki bywały czasem sprzedawane i zmuszane do nierządu<sup>22</sup>.

W Starym Testamencie za cudzołóstwo uważano złe prowadzenie się kobiety zamężnej lub pozamałżeńskie współżycie seksualne mężczyzny z kobietą zamężną<sup>23</sup>. Niezwykle istotny był w tym wypadku aspekt religijny – cu-

19 πόρνη, w: *A Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature*, ed. W. Arndt, F. Danker, W. Bauer, Chicago 2000.

20 S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1–12*, Częstochowa 2010, s. 663 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, IV/1).

21 *Nierządnica, nierząd, prostytutka*, w: *Leksykon biblijny*, red. F. Rienecker, G. Maier, Warszawa 2010, s. 537 (Prymasowska Seria Biblijna, 18).

22 *Nierząd, nierządnica*, w: *Słownik Symboliki Biblijnej*, przekł. Z. Kościuk, red. L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman III, Warszawa 2003, s. 592–594 (Prymasowska Seria Biblijna, 20).

23 Prawo wprowadzało pewną nierównomierność w kwestii cudzołóstwa. Żona w wypadku stosunku z innym mężczyzną dopuszczała się cudzołóstwa, natomiast dla męża cudzołóstwem było

dzołośćstwo powodowało nieczystość rytualną i uniemożliwiało uczestnictwo w obrzędach kultowych, stanowiło powód do wykluczenia ze wspólnoty<sup>24</sup>. Cudzołośćstwo mężczyzny i kobiety zamężnej karano śmiercią obu współników (Kpł 20, 10; Pwt 22, 22)<sup>25</sup>. W czasach Jezusa prawdopodobnie za cudzołośćstwo nie karano już śmiercią, zresztą prawo wykonywania wyroków śmierci posiadała tylko rzymska administracja, a prawo rzymskie, podobnie jak greckie, nie przewidywało kary śmierci za tego typu występki. Tak więc w okupowanej przez Rzymian Palestynie kamienowanie za cudzołośćstwo mogło być wyłącznie linczem, a nie legalnie wykonanym wyrokiem<sup>26</sup>. Nowy Testament jednoznacznie piętnuje cudzołośćstwo jako ciężki grzech (zob. 1 Kor 6, 9.13–20; Ef 5, 3.5; 1 Tes 4, 3; Hbr 13, 4).

### Jezus i jawnogrzesznica

(kobieta pochwycona na cudzołośćstwie: J 8, 1–11)

Ewangelia według św. Jana przytacza nieznaną w innych Ewangeliach spótkanie Jezusa z kobietą pochwyconą na cudzołośćstwie (J 8, 1–11)<sup>27</sup>. Nie jest jasno określone, czy jest to nierządnicą, jednak w oczywisty sposób jej wina dotyczy sfery seksualnej.

Ekspertci w dziedzinie żydowskiego Prawa – faryzeusze i uczeni – stawiają przed Jezusem jawnogrzesznicę i dyktują mu wręcz, jaki jest wyrok żydowskiego trybunału<sup>28</sup>. Kobieta jest postawiona na środku, otaczają ją wrogo nastawieni Żydzi, cała scena jest pełna agresji i niechęci do głównej bohaterki. Chcą ją ukamienować – bo taką karę przewiduje Prawo. Przestępcę trzeba postawić na środku i wyeliminować – jako źródło zła, wręcz kozła ofiarnego. Po co pytają o opinię Jezusa, skoro sami już wydali wyrok? Próbują sprowokować Jezusa do popełnienia błędu. Jeśli Jezus opowie się za

współzycie tylko z kobietą zamężną, w innym wypadku była to „tylko” rozpusta. Por. S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1–12*, dz. cyt., s. 663–664.

24 S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1–12*, dz. cyt., s. 664.

25 Prawo broniło jednak praw kobiety w wypadku gwałtu i (raczej oczywistego w tym wypadku) braku świadków przemocy seksualnej – kamienowano wtedy tylko mężczyznę (por. Pwt 22, 25–27). Por. S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1–12*, dz. cyt., s. 664.

26 S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1–12*, dz. cyt., s. 664.

27 Styl tekstu pozwala sądzić, że pierwotnie opowiadanie to było częścią Ewangelii według św. Łukasza. Wskazuje na to podobieństwo wprowadzenia do tekstu Łk 21, 37–38 oraz struktury głównego korpusu opowiadania do Łk 6, 6–11. Por. R. Brown, *The Gospel According to John (I–XII): Introduction, Translation and Notes*, London 2008, s. 335; S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1–12*, dz. cyt., s. 662.

28 S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1–12*, dz. cyt., s. 665.



ukamienowaniem kobiety, to zabraknie mu łagodności, jeśli ją obroni – braknie mu sprawiedliwości. Dylemat jest również polityczny – wyrok śmierci byłby prowokacją wobec rzymskiej władzy okupacyjnej, a wyrok uniewinniający prowokacją wobec trybunału żydowskiego i własnego narodu<sup>29</sup>. Podobny problem pojawia się w sytuacji z rzymską monetą i tematem podatków (por. Mk 12, 13–17).

Jezus działa całkowicie w swoim stylu – nie daje bezpośredniej odpowiedzi (por. Mk 11, 27–33; 12, 13–17 i par.). Zaczyna pisać palcem po ziemi – jedna z interpretacji tego gestu podaje, że chodzi o wyciszenie nabrzmiałych emocji tłumu, uspokojenie sytuacji i pokazanie zupełnie innego niż przywódcy wzorca działania<sup>30</sup>. Niecierpliwi eksperci domagają się odpowiedzi i wreszcie ją otrzymują – „Kto z was jest bez grzechu, niech pierwszy rzuci w nią kamieniem” (por. J 8, 7). Jezus w mistrzowski sposób odwraca perspektywę. Tłum zaczyna się rozchodzić – nikt nie jest bez grzechu, nikt nie może wydać wyroku. Kolektywne kamienowanie zostaje zamienione na indywidualne wydanie wyroku – a do takiego nikt nie czuje się przekonany. Na scenie wydarzeń pozostają tylko dwie osoby – kobieta i Jezus. Święty Augustyn skomentował to w niezwykle piękny sposób: „Relicti sunt duo, misera et misericordia”<sup>31</sup>.

Ten, który jest sprawiedliwy i bez grzechu, również nie potępia jawno-grzesznicy, choć nie da się przecież udowodnić niewinności tej kobiety. Potępia grzech, który popełniła, ale nie człowieka. Jezus ją usprawiedliwia, bo ją kocha. Dokonuje się to jeszcze przed odbyciem pokuty – podobnie jak w wypadku Zacheusza (Łk 19, 1–10). Kluczowa różnica między postawą żydowskich ekspertów od Prawa a Jezusem polega na tym, że Żydzi nie są w ogóle zainteresowani losem kobiety. Służą im ona jako narzędzie do sprowokowania Jezusa, nie interesują się jej mężem, dziećmi, świadkami<sup>32</sup>. Faryzeusze i uczeni w Piśmie uważają się za wiernych przepisom Prawa i tacy być może faktycznie są, ale z drugiej strony gubią zupełnie jego sens i cel<sup>33</sup>. Jezus robi coś zupełnie odwrotnego – grzech usuwa na bok i spogląda najpierw na nią.

29 Być może jest tutaj obecna również aluzja do piętnowanego przez Jana Chrzciciela cudzołóstwa Heroda Antypasa z Herodiadą. Brak potępienia cudzołóstwa przez Jezusa byłby uznany za podważenie wiarygodności Jana Chrzciciela, który poniósł męczeńską śmierć z powodu otwartego krytykowania króla. Z drugiej strony, opisane wydarzenie ma miejsce w Jerozolimie, kontekst galilejski może być więc sztuczny.

30 S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1–12*, dz. cyt., s. 668.

31 Augustyn, *In Joannis Evangelium tractatus XXXIII*, 5 (PL 35, 1650).

32 S. Mędała, *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1–12*, dz. cyt., s. 666.

33 R. Brown, *The Gospel According to John (I–XII): Introduction, Translation and Notes*, London 2008, s. 338.



Pokazuje w ten sposób, że nikt nie ma prawa odnosić się z pogardą do drugiego człowieka z powodu jego grzechów. Przed Bogiem wszyscy ludzie są grzesznikami i żaden akt pokuty nie jest w stanie wymazać do końca zła grzechu<sup>34</sup>. Prawo w centrum stawiało zawsze zło, by je dostrzec, osądzić, wyeliminować oraz wymierzyć karę. Tymczasem w raju w centrum stało drzewo życia, a nie drzewo poznania dobra i zła, symbol grzechu pierwotnego. To szatan zmienił tę perspektywę. Jezus, Dawca Życia, usprawiedliwia kobietę i odpuszcza jej grzechy<sup>35</sup>. Sąd Boży nie ma na celu potępienia grzeszników, ale odkrycie przez nich swojej winy i otrzymanie przebaczenia, a w konsekwencji zbawienie<sup>36</sup>.

## Trędowaci

Grupą spotykającą się z największych chyba odrzuceniem przez społeczeństwo byli trędowaci. Można oczywiście kwestionować, czy choroba opisana w Piśmie Świętym jest tym samym trędem, który znamy dzisiaj, ale nie ma to w zasadzie znaczenia<sup>37</sup>. W Ewangeliach termin λεπρός<sup>38</sup> pojawia się dziewięć razy, tylko w Ewangeliach synoptycznych<sup>39</sup>.

### Dlaczego trędowaci byli wykluczeni?

Księga Kapłańska zawiera bardzo szczegółowe przepisy dotyczące diagnozy trądu oraz postępowania w wypadku wystąpienia choroby, brak jest natomiast danych na temat sposobów leczenia trądu i higieny. Podstawowe objawy to białe plamy na ciele, obrzmienie i łuszczenie się skóry<sup>40</sup>. W celu potwierdzenia diagnozy konieczna była siedmio- lub czternastodniowa obserwacja (Kpł 13, 4–6). Osoba uznana za trędowatą musiała zamieszkać poza obozem (później przebywali przed bramą miejską – Kpł 13, 46; Lb 5, 2; 12, 14; 2 Krl 7, 3), chodzić w podartych szatach, mieć potargane włosy, zasłoniętą i potarganą brodę i krzyczeć głośno „nieczysty” (por. Kpł 13, 45)<sup>41</sup>. Chore-

34 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11*, dz. cyt., s. 408.

35 S. Mędala, *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1–12*, dz. cyt., s. 665.

36 S. Mędala, *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1–12*, dz. cyt., s. 672.

37 W. Michaelis, „λεπρα/λεπρός”, w: TDNT.

38 λεπρός, w: *A Greek-English Lexicon of the New Testament and Other...*, dz. cyt.

39 Mt 8, 2; 10, 8; 11, 5; 26, 6; Mk 1, 40; 14, 3; Łk 4, 27; 7, 22; 17, 12.

40 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11*, dz. cyt., s. 290.

41 *Trąd*, w: *Leksykon biblijny...*, dz. cyt., s. 814–815.

go uważano wręcz za umarłego za życia. Księga Liczb (Lb 12, 12) porównuje ciało trędowatego do ciała martwego płodu<sup>42</sup>. Brak jest informacji o częstotliwości występowania trądu, jednak brak jest również informacji o istnieniu większych skupisk osób chorych na trąd. Choroba ta bywała obrazem kary Bożej (Kpł 14, 34; Pwt 24, 8–9; 2 Krn 26, 20), symbolem grzechu, lecz najsilniej przemawiała jako obraz kruchości ludzkiego życia<sup>43</sup>. Osoba wyleczona z trądu miała obowiązek zgłosić się do kapłana w celu potwierdzenia tego faktu oraz złożenia odpowiedniej ofiary (por. Kpł 14, 1–32). Stary Testament przytacza dwie sytuacje wyleczenia kogoś z trądu – Miriam, siostry Mojżesza (Lb 12) oraz Syryjczyka Naamana (2 Krl 5)<sup>44</sup>. Opisy trędowatych w Ewangeliach dowodzą, że przepisy Starego Testamentu dotyczące trędowatych obowiązywały również w czasach Jezusa<sup>45</sup>. Co istotne, judaizm spodziewał się usunięcia tej choroby wraz z nadejściem czasów mesjańskich (por. Mt 11, 5)<sup>46</sup>.

Obawa przed trądem wiązała się u Izraelitów bardziej z nieczystością kultową niż ze strachem przed zakażeniem. Wykluczenie ze wspólnoty skutkowało niemożliwością udziału w kulcie, co przy długotrwałym chorowaniu stawało się dla pobożnego Izraelity niezwykle uciążliwe. Nieczystość przenosiła się przez dotyk, stąd konieczna była izolacja – jej powody były więc bardziej rytualne niż medyczne<sup>47</sup>. Jakakolwiek nie byłaby motywacja, nie zmienia to faktu, że przepisy te były nieludzkie – chroniły zdrowe społeczeństwo przed zakażeniem, ale w ogóle nie brały pod uwagę duchowego i moralnego dobra osoby chorej, skazując ją na wyobcowanie i samotność<sup>48</sup>.

### Jezus i trędowaci (uzdrowienie trędowatego: Mt 8, 1–4 i par.)

Ewangelie synoptyczne u początków działalności publicznej Jezusa umieszczają opis uzdrowienia trędowatego (Mt 8, 1–4; Mk 1, 40–45; Łk 5, 12–16). Choć opisy te są krótkie i pozbawione szczegółów, to jednak ukazują postawę Jezusa wobec chorych na trąd.

42 *Trąd*, w: *Słownik Symboliki Biblijnej*, dz. cyt., s. 1016–1017.

43 *Trąd*, w: *Słownik Symboliki Biblijnej*, dz. cyt., s. 1016–1017.

44 A. Paciorek, *Ewangelia według św. Mateusza. Rozdziały 1–13*, dz. cyt., s. 365.

45 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11*, dz. cyt., s. 290.

46 W. Michaelis, „λέπρα/λεπρός”, w: TDNT.

47 *Trąd*, w: *Słownik Symboliki Biblijnej*, dz. cyt., s. 814–815.

48 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11*, dz. cyt., s. 293, M. Healy, *Ewangelia według św. Marka. Katolicki Komentarz do Pisma Świętego*, dz. cyt., s. 32.

Warto zauważyć, że trędowaty prawdopodobnie złamał obowiązujące prawo, by zbliżyć się do Jezusa<sup>49</sup>. Ogromną wymowę ma gest Jezusa – wyciąga On rękę w kierunku trędowatego i dotyka go. Dla zapatrzonych w Prawo faryzeuszy, skrupulatnie dbających o rytualną czystość, gest ten musiał być szokujący. Jezus przekracza bariery prawa kultowego, by fizycznie spotkać się z chorym<sup>50</sup>. Przełamuje naturalne ludzkie opory, zapomina niejako o nieczystości, którą mógłby na siebie zaciągnąć, i dotyka trędowatego<sup>51</sup>. Dotknięcie drugiego człowieka tworzy pewną wspólnotę, bliskość<sup>52</sup>. Dla trędowatego odrzuconego przez społeczeństwo gest ten musiał być szczególnie ważny. Jezusowi nie chodzi tutaj o kwestionowanie Prawa, ale o wprowadzenie pewnej nowej jakości, nowego porządku. Usuwa zło fizyczne powodujące cierpienie i nieporządek społeczny i skupia się na cierpiącym człowieku, jednoczy się przez dotyk z jego losem. Dla Jezusa każdy człowiek, nawet trędowaty, stanowi wartość. Nie można wykluczać go ze wspólnoty<sup>53</sup>. Chory zostaje odesłany przez Jezusa z poleceniem pokazania się kapłanowi i złożenia odpowiedniej ofiary – to dowód na to, że Jezus nie lekceważy obowiązującego Prawa, lecz chce, by uzdrowiony mógł w pełni powrócić do społeczności. Trędowaty odchodzi więc uzdrowiony nie tylko na ciele, ale również odnowiony w sferze relacji społecznych i religijnych<sup>54</sup>.

## Zakończenie

Opisane w Ewangeliach spotkania i relacje Jezusa z celnikami, prostytutkami i trędowatymi pokazują wyraźnie, że sprzeciwia się on stanowczo wszelkim formom segregowania i dyskryminowania ludzi z jakiegokolwiek powodu. Gardzenie drugim człowiekiem z powodu jego grzechów, pozbawione wniknięcia w jego sytuację życiową, jest szczególnie godne potępienia<sup>55</sup>.

Jezus, spędzając czas z wyrzutkami społeczeństwa, ludźmi odstawionymi na margines i traktowanymi jak zło, które trzeba wyeliminować, staje się żywym symbolem Bożego miłosierdzia – skierowanego do wszystkich

49 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11*, dz. cyt., s. 291.

50 A. Paciorek, *Ewangelia według św. Mateusza. Rozdziały 1–13*, dz. cyt., s. 366.

51 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11*, dz. cyt., s. 292.

52 A. Paciorek, *Ewangelia według św. Mateusza. Rozdziały 1–13*, dz. cyt., s. 367.

53 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11*, dz. cyt., s. 293.

54 A. Paciorek, *Ewangelia według św. Mateusza. Rozdziały 1–13*, dz. cyt., s. 363, 366.

55 F. Mickiewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11*, dz. cyt., s. 307.

odrzuconych<sup>56</sup>. Skupia się przede wszystkim na człowieku, na jego cierpieniu i odrzuceniu, a jego grzech staje się w pewnym sensie drugoplanowy. Dobrze nam znana maksyma o potępianiu grzechu, a nie grzesznika, ma tutaj doskonale zastosowanie. Jezus jest solidarny z ludźmi wykluczonymi, staje po ich stronie w konfrontacji z otaczającym ich społeczeństwem i broni ich prawa do godnego traktowania, mimo tragicznej sytuacji, w której się znajdują.

Postawa taka nie oznacza jednak pobłażliwości – celnicy mają postępować uczciwie (Łk 3, 13), cudzołożnice nie grzeszyć więcej (J 8, 11), a trędowaci dochować przepisów związanych z oczyszczeniem (Mt 8, 4). Solidarność w wykonaniu Jezusa to nie tylko „klepanie po plecach” i współczucie, ale również – a może przede wszystkim – wskazanie właściwej drogi i wyjścia z sytuacji, która powoduje ich izolację względem społeczeństwa.

## Bibliografia

- A Greek-English Lexicon of the New Testament and Other Early Christian Literature*, ed. W. Arndt, F. Danker, W. Bauer, Chicago 2000.
- Brown R., *The Gospel According to John (I-XII): Introduction, Translation and Notes*, London 2008.
- Healy M., *Ewangelia według św. Marka. Katolicki Komentarz do Pisma Świętego*, Poznań 2020.
- Hendriksen W., *Exposition of the Gospel According to Luke*, Grand Rapids 1978, (New Testament Commentary, 11).
- Leksykon biblijny*, red. F. Rienecker, G. Maier, Warszawa 2010 (Prymasowska Seria Biblijna, 18).
- Mędała S., *Ewangelia według św. Jana. Rozdziały 1–12*, Częstochowa 2010 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, IV/1).
- Mickiewicz F., *Ewangelia według św. Łukasza. Rozdziały 1–11*, Częstochowa 2011 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, III/1).
- Paciorek A., *Ewangelia według św. Mateusza. Rozdziały 1–13*, Częstochowa 2005 (Nowy Komentarz Biblijny. Nowy Testament, I/1).
- Słownik symboliki biblijnej*, red. L. Ryken, J. C. Wilhoit, T. Longman III, Warszawa 2003 (Prymasowska Seria Biblijna, 20).
- The Hebrew and Aramaic Lexicon of the Old Testament*, ed. W. Baumgartner, L. Koehler, New York 1999.

<sup>56</sup> A. Paciorek, *Ewangelia według św. Mateusza. Rozdziały 1–13*, dz. cyt., s. 404.

---

*Theological Dictionary of the New Testament*, ed. G. Kittel, G. Friedrich, G. Bromiley, Grand Rapids 1964.

Trites A., *The Gospel of Luke*, Carol Stream 2006 (Cornerstone Biblical Commentary, 12).

---

## Abstrakt

### *Solidarność Jezusa z wykluczonymi*

Działalność publiczna Jezusa opisana w Ewangeliach obfituje w wydarzenia i spotkania nietypowe, wymykające się zwyczajom i konwenansom epoki i kultury, w której żył. Szczególny stosunek Jezusa do osób odrzuconych przez społeczeństwo żydowskie dobrze widoczny jest w Jego spotkaniach i dialogach z celnikami, jawnogrzesznikami i trędowatymi. Grupy te były wykluczone z życia społecznego z różnych powodów. Celnicy kolaborowali z okupantem rzymskim, jawnogrzesznice prowadziły głęboko niemoralne życie, trędowaci zaś byli odrzucani z powodu swojej fizycznej ułomności. Jezus nie tylko nie stosuje się do utartych schematów postępowania z takimi ludźmi, ale wręcz odwraca je, okazując zainteresowanie i miłość. Staje tym samym w opozycji do postawy prezentowanej przez większą część społeczeństwa i jego elity, dając jednocześnie swoim uczniom czytelny przykład i wzór do naśladowania. Okazuje wyrzutom zrozumienie i troskę, stara się im pomóc i wskazać właściwą drogę postępowania, dbając nie tylko o fizyczną stronę życia, ale również o uzdrowienie duchowe. Prowokuje otoczenie do myślenia i sprzeciwia się potępianiu ludzi z powodu popełnionych przez nich błędów.

### Słowa kluczowe

solidarność, celnicy, jawnogrzesznice, trędowaci, Ewangelie

